

Można odliczyć VAT z faktury od nieuczciwego kontrahenta

UPRAWNIENIA

Jeżeli przedsiębiorca nie wiedział i nie mógł się dowiedzieć, że bierze udział w oszustwie podatkowym, to nie można pozbawić go prawa do uwzględnienia w rozliczeniach daniny wykazanej przez zbywcę w dokumencie sprzedaży.

Prawo do odliczenia VAT jest fundamentem rozliczania tego podatku. W ten sposób realizowana jest bowiem podstawowa zasada jego funkcjonowania, tj. zasada neutralności. Niestety, jest ona nadużywana przez nieuczciwych podatników, m.in. w tzw. przestępstwach karuzelowych. W efekcie często się zdarza, że zwrot podatku trafia do oszustów, a podatnikom nieświadomie wciągniętym w łańcuch dostaw zbudowany w celu wyłudzenia podatku odmawia się prawa do odliczenia.

Należy jednak zwrócić uwagę, że sądy (zarówno polskie, jak i Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej) coraz częściej skłonne są uwzględnić racje oszukanego podatnika. Przełomowe w tym zakresie były **wyroki w sprawach połączonych C-80/11 i C-142/11**.

Odmowa niezgodna z prawem UE

Trybunał orzekł, że niezgodna z przepisami prawa wspólnotowego jest odmowa podatnikowi prawa do odliczenia z tego powodu, że:

1) wystawca faktur lub jeden z jego usługodawców dopuścił się nieprawidłowości, bez udowodnienia przez organ podatkowy na podstawie obiektywnych przesłanek, iż podatnik wiedział lub powinien był wiedzieć, że transakcja mająca stanowić podstawę prawa do odliczenia wiązała się z przestępstwem popełnionym przez wystawcę faktury lub inny podmiot działający na wcześniejszym etapie obrotu;

2) podatnik nie upewnił się, że wystawca faktury zakupu towarów, których ma dotyczyć prawo do odliczenia, jest podatnikiem, że dysponował on tymi towarami i że był w stanie je dostarczyć oraz że wywiązał się z obowiązku złożenia deklaracji i zapłaty podatku od wartości dodanej;

3) podatnik nie posiada, poza fakturą, innych dokumentów potwierdzających spełnienie warunków z pkt 2, mimo że spełnione były warunki materialne i formalne powstania prawa do odliczenia, a podatnik nie miał przesłanek, aby podejrzewać, że wystawca faktury dopuścił się nieprawidłowości lub przestępstwa.

Przesłanka dobrej wiary

Trybunał wskazał zatem na przesłankę dobrej wiary podatnika jako warunek powstania prawa do odliczenia. Jeżeli podatnik nie wiedział i nie mógł się dowiedzieć, że bierze udział w oszustwie podatkowym, to nie można pozbawić go prawa do odliczenia. W tym miejscu

jednak należy postawić pytanie, co to znaczy, że podatnik nie mógł się dowiedzieć o niezetelności kontrahenta. Trybunał wskazał, że podatnik nie ma obowiązku badać swojego kontrahenta pod kątem tego, czy np. zatrudnia pracowników, posiada bazę logistyczną, płaci regularnie podatki. Niestety, bardzo rygorystyczne pod tym względem bywają sądy krajowe. W **wyroku z 19 maja 2010 r. (I SA/Bd 261/10) WSA w Bydgoszcu** wskazał, że podatnik nie może chronić się dobrą wiarą w sytuacji, gdy kupował od kontrahenta paliwo po cenach niższych niż na stacjach paliw, ale nie umie wykazać, aby interesował się, skąd to paliwo pochodzi. Nie wymagał też okazania koncesji. Ten sam **sąd w wyroku z 3 czerwca 2013 r. (I SA/Bd 272/13)** zauważył jednak, że to organ podatkowy powinien wykazać, iż podatnik wiedział lub powinien wiedzieć, że uczestniczy w oszustwie podatkowym. Musi wskazać, na podstawie jakich konkretnie okoliczności strona wiedziała lub przy zachowaniu jakich aktów staranności powinna wiedzieć, że jej kontrahenci jedynie firmowali działalność gospodarczą innych podmiotów. Sąd nakazał również w tym wyroku, aby organ ocenił należyta staranność poprzez pryzmat tego, że podatnik weryfikował dokumenty rejestracyjne. ©

—Elżbieta Lis

podstawa prawna: ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług

(tekst jedn. DzU z 2011 r. nr 177, poz. 1054 ze zm.)

➔ZDANIEM AUTORKI

Elżbieta Lis

doradca podatkowy, partner w Kancelarii KSP Legal & Tax Advice



Warto gromadzić dokumenty, przechowywać umowy i wdrożyć procedury

W celu zachowania prawa do odliczenia podatnik powinien być w stanie wykazać w toku ewentualnego postępowania, że dochował należytej staranności. Za wykraczające poza tzw. staranność kupiecką należy jednak uznać czynności takie jak weryfikacja, czy kontrahent rozlicza na bieżąco podatek od przeprowadzanych transakcji, czy dysponuje niezbędnym zapleczem logistycznym, magazynowym, zasobami ludzkimi itp. Często jest to co prawda wskazywane przez organy podatkowe w prowadzonych postępowaniach, jednak w realiach obrotu towarowego na dużą skalę bardzo wiele podmiotów uczestniczy w transakcjach handlowych w roli pośrednika i nie musi w tym celu bezpośrednio sprawować władztwa czy też kontroli nad towarem, a tak dalece idąca weryfikacja często jest niemożliwa lub bardzo utrudniona. Podatnik powinien jednak dbać o to, aby gromadzić dokumenty rejestrowe swoich kontrahentów, uzyskać potwierdzenie ich rejestracji dla celów VAT, zawierać umowy na piśmie lub przynajmniej realizować transakcje na podstawie pisemnych zamówień (lub w formie e-maila). Wskazane jest również, aby rozliczenia były przeprowadzane za pośrednictwem rachunku bankowego, a nie w gotówce. W praktyce dobrym rozwiązaniem jest również wdrożenie procedury weryfikacji kontrahenta, na podstawie której podatnik sprawdza swoich dostawców, gromadzi ich dane i dokumenty rejestrowe. Jeżeli tego typu procedura funkcjonuje i jest przestrzegana, to trudno zarzucić podatnikowi brak należytej staranności. ■